GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 141

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Maja 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 22 Maja 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Gdańsk, 100 Tal. 2 m.	—	—	—	—
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	606	—	603	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	921			—
Lipsk, 100 R. T. (m.k.)	—	—	—	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	24	41	15
Paryż, 300 fran. 2 mies.	—			—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.				—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	174		173	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	8	20	5
ditto austrjackie . . .	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr Ct	Kurant Polsk. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	82		81	15
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

AMSZTERDAM dnia 15 maja. — ŻBOŻE. Na wczorajszym targu płacono: Pszenicę polską 129 do 132 fn. białopstrokatą po 226 do 240 Fl, psrokatą 128 do 130 fn. 215 do 230 Fl; królewiecką 132 fn. białopstrokatą 230 Fl, czerwonopstrokatą 127 fn. 196 do 200 Fl. Żyto pruskie 120 do 125 fn. 142 do 153 Fl. Jęczmień 111 fn. holsztyński 104 Fl, duński 106 fn. 89 Fl. Owies 82 fn. gruby 70 do 72 Fl.— OLEJE. Rzepakowy $54\frac{1}{2}$ Fl, z dostawą na I września 47 Fl, na 1 października $45\frac{1}{2}$ Fl, na 1 listopada 45 Fl; Lniany 41; Konopny $45\frac{1}{2}$ Fl.—PAPIERY PUBLICZNE. Z małą odmianą, ale w ogólności stały przy końcu giełdy, stały nieco wyżéj.

LONDYN d. 10 maja. — Xiąże Wellington oświadczył dnia 5 b. m. w izbie wyższéj, że wszelkiemi siłami sprzeciwiać się będzie, podwyższeniu opłaty celnéj na wełnę zagraniczną. Notujemy obecnie: Saską elektoralną 4 s 6 d, do 7 s 6 d; ditto Nro 1, 3 s 3 d, do 4 s 3 d; ditto Nro 2, 2 s 3 d, do 2 s 9 d, ditto jagnięcą 1 s 6 d, do 4 s. Austrjacką Nro 1. 2 s 9 d, do 6 s. Szlązką Nro 3, 1 s 3 d, do 2 s 6 d; Węgierską Nro 2, 2 s 9 d, do 3 s 3 d. Czeską jagnięcą 1 s 3 d, do 3 s.

FRANKFURT n. M. w maju. — Między towarami które na jarmark tutejszy przywożą, miały duży i ciągły pokup Karuk rybi i Saletra. przez co obydwa artykuły znacznie podrożały. Na pierwszy szczególniéj odebrano bardzo znaczne zamówienia z Szwajcarji; wysłano go także nie mało do Włoch i do Francji, a to jak się pokazuje na użycie do tak zwanéj Gelantine; tego to w Paryżu wynalezionego a do utrzymania jedwabnych i t. p. materji niezbędnego materjału W Rossji, z kąd najwięcéj karuku przychodzi, poczyniono także liczne zamówienia, a nawet nieco drożéj jak dotąd mićć go z tamtąd można było. Saletra podrożała z powodu znacznego jéj odbytu w Londynie na rachunek Rossji i Francji. Tutejsi kupcy uczęszczający na jarmark Lipski z towarami jedwabnemi, zdziwili się niemało, gdy w tym roku zastali tam konkurentów z Rossji i z Polski. Zwracał tam szczególniejszą uwagę pewien fabrykant z Warszawy, który przywiózł na jarmark własnéj roboty towarów w wartości najmniéj za 150 000 Fl. (600,000 złtp:) i wszystkie co do sztuki wyprzedał. Podług zdania znawców, towary jego pod względem dobroci i trwałości nie do życzenia nie zostawiały, niemogły tylko co do powierzchownéj apretury iść z francuzkiemi w porównanie.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* Z powodu zbliżającego się terminu wypłat należności za wylosowane w bieżącém półroczu listy zastawne, oraz za kupony z bieżącego półrocza, który to termin stósownie do prawa o towarzystwie kredytowém ziemskiém, z dniem 22 czerwca r. b, rozpoczyna się, dyrekcja główna pragnąc ułatwić właścicielom listów zastawnych i kuponów odebranie w czasie wypłat swéj należności tak iżby na długie oczekiwanie dla potrzeby sprawdzenia złożonych kuponów, niebyli narażeni, przeznaczyła komplet, który poczynając od dnia 1 czerwca r. b. aż do nadejścia terminu wypłat, to jest: 22 t. mca i r. codziennie od godziny 9 rano, aż do godziny 1 z południa, w miejscu posiedzeń dyrekcji głównéj, przy ulicy

Sto Jerskiej, trudnić się będzie odbieraniem składanych kuponów do sprawdzenia, na które stósowne rewersa z xięgi sznurowéj wycięte, wydawane będą, interessanci zaś posiadający takowe rewersa, za zgłoszeniem się w dniu 22 czerwca r. b. lub następnych, należności przypadające bez najmniéjszej zwłoki czasu odbiorą. Zarazem dyrekcja główna, wzywa uprzejmie wszystkich właścicieli tak wylosowanych listów zastawnych, jako też kuponów, na bieżące półrocze do wypłaty przypadających, iżby w przeciągu czasu, do wypłaty oznaczonego, to jest od dnia 22 czerwca do dnia 19 lipca r. b. niezawodnie po odebranie wypłaty zgłaszać się, i takową w terminie rzeczonym odebrać zechcieli, gdyż z dniem 19 lipca r. b. kassa wypłat dyrekcji głównéj zamkniętą zostanie, kapitały zaś i prowizje w rzeczonym przeciągu czasu nieodebrane, w moc przepisu Art. 134 prawa sejmowego do depozytu dyrekcji głównéj złożonemi zostaną. — Prezyduiący (podpisano) *Gostkowski*. Pisarz dyrekcji głównéj (podpisano) *Drewnowski*.

—Liczni przyjaciele Ludwika Osińskiego P. U. W. D. T. N. dzieląc dotkliwy smutek z utraty jedynego jego syna Karóla, onegdaj zebrani w znacznéj liczbie, odprowadzili zwłoki do miejsca wiecznego spoczynku. Młodzieniec ten rozpoczynając 15tą wiosnę życia, pełen zdolności, rokujący najpiękniéjsze nadzieje, będący najmilszą pociechą tkliwie przywiązanych rodziców; obarczony skrofuliczną chorobą, mimo wszelkich starań, tak wcześnie dni swoje zakończył.

Wiersz na zgon ś. p. Karola Osińskiego

Son age echappait a l'enfance.
Parny.

Gdy syty wieku i sławy
Stąpi do grobu mąż prawy,
Koi żal, pociecha miłą
Że już go chwała przeżyła.
Gdy natury prawa depce
Śmierć sroga, i już w kolebce
Żywot dziecięcia potarga,
Zbyteczną bydź może skarga.
To dziecie wpadłoby może
Na smutne błędów bezdróże,
Zawsze dziecie jest zagadką.
Nie płacz ojcze!.. nie płacz matko!
Ale kiedy z tego świata
Zawcześnie młodzian ulata
Zaledwo w pietnastej wiośnie,
Każdy go żegna żałośnie....
Już młodzieńcze dni zakwitną,
Ciesząc przyszłością zaszczytną,
Już przymioty pięknéj duszy
Umysłu świetne zalety
Rokują zasługi wieniec.
Czyjeż serce się nie wzruszy
Gdy taki niknie młodzieniec?
Płaczmy, ach płaczmy niestety!..
Słodycz która wszystkich pieści
I do grobu od powicia
Boleści, same boleści,
To są dzieje jego życia.
Smutnie rozstać się przychodzi,
Kiedy śmierć dni pasmo przetnie,
I tak okropnie nagrodzi
Trudy matki długoletnie;
I któż mi tego nie przyzna
Ktokolwiek boleść podziela,
Że pewnie traci ojczyzna
Przyszłego obywatela?..
Nadzieje drogie niszczeją,
Niebo ziemi cnót zazdrości.
O losie w dręczeniu stały!
Z asł,... będąc ojca nadzieją,
[illegible] ciechą przyszłej starości
I dziedzicem jego chwały,
Dziedzicem daru poety,
Płaczmy, ach płaczmy niestety!..

F. G.

Rossja. — Najwyższy reskrypt do ministra morskiego vice admirała Mollera 2. dnia 29 grudnia 1827 v. s.: Antoni Bazylewiczu! Dla zachowania wiecznej pamiątki świetnego męztwa rossyjskiej flotty, okazanego w bitwie pod Nawaryno, rozkazuję, turecką banderę zdobytą przez okręt *Alexander newski* zawiesić w sali morskiego kadeckiego korpusu. Oby widok tej bandery, przypominając zwycięzkie czyny siódmego linijowego ekwipażu, wzbudził w młodych wychowańcach tego zakładu którzy poświęcili się marynarce chęć naśladowania mężnych czynow w tymże zawodzie i spełnienia wczasie przyszłej ich służby nadziei, jakie w nich położyła kochana ojczyzna nasza. (z *Inw. Rus.*)

Anglja. — Zeszłej soboty odbyło się posiedzenie towarzystwa do zapobiegania handlowi niewolnikami, pod przewodnictwem xięcia Glocester. Uradzono podanie prośby do parlamentu z przełożeniem: iż bez względu na postanowienie jego, handel niewolnikami w osadach utrzymuje się, a nawet że władze tamtejsze wspierają go potajemnie. — Donoszą z Dower pod dniem 4 t. m. że na brzegach francuzkich a szczególniéj w Boulogne, Calais i w Dunkierce, wybierają bardzo wiele majtków, niewyłączając nawet żonatych i takich co dzieci już mają. Mówią że przeznaczeni są na wojenne okręty francuzkie. — Podług doniesienia z Batawji dnia 11 stycznia datowanych, powstańcy znieśli zupełnie Niderlandczyków nad rzeką Solo. Dowódzca ich pułkownik Neuko, winien ocalenie swoje chyżości konia. Powstanie na wyspie Jawie przybiera coraz straszniejszy charakter; kilka prowincji które dotąd spokojnie się zachowywały, są obecnie w otwartym rokoszu, a mianowicie obwód Kidisi na wschód Solo, aż do Blora i Tukan. Miasto Rimbang zgorzało. Z Hollandji spodziewano się przybycia 1,400 ludzi swieżego wojska. (G. H.)

Francia. — Odpowiedzialny redaktor kurjera francuzkiego, P. Bousquet des Champes wyjechał w pierwszych dniach kwietnia do Eginy, jak mówią dla wyjednania u hr. Capodistrjas, aby mu przesyłane były jak najwcześniéj wszystkie urzędowe postanowienia i obwieszczenia, nie mniéj wszystkie z Grecji wiadomości. — Minister oświecenia publicznego wezwał rektorów ażeby się zajęli dozorem nad szkołami początkowemi, stosownie do postanowienia które rozszerzyło zakres działań uniwersytetu.

— Wielu deputowanych nie bywało na posiedzeniach. Pan Constant zaradził temu przez wniosek, aby nazwiska nieobecnych zaciągane były do protokułu. — Młody xiąże Ney otrzymał stopień pułkownika w wojsku Szwedzkiém. — Gazeta Francji użala się że ministerjum teraźniejsze dozwala grywać na teatrze sztuki rewolucyjne. — Nowo wybrani deputowani przybywają ciągle do izby deputowanych i zasiadają na stronie lewéj. — Dnia 10 maja odébrano przez telegraf z Bajonny wiadomość, że Don Miguel ogłoszony został królem bez żadnego oporu w Koimbrze, Aweiro, Setubal, Willafranca, Vianna i wielu innych miastach. W Lizbonie i Porto niebyło żadnych rozruchów. Zamierzano zwołać niezwłocznie trzy stany. Jeśli się potwierdzą te wiadomości minister francuzki w Lizbonie przestanie zapewne pełnić obowiązki posła. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 5 maja naradzano się w dalszym ciągu nad nowym projektem o wyborach. Pomimo oporu ze strony prawej przyjęto kilka dalszych artykułów z poprawkami izby. Toż samo zatrudniało izbę na posiedzeniach dnia 7, 8, 9 i 10 maja. Na ostatniém posiedzeniu wniosł pan Pina artykuł dodatkowy, ażeby wszelkie zgromadzenia przygotowawcze do wyborów pod karami kodexu karnego były zabronione. Mówca powiedział między innemi że zgromadzenia takie zrodziły rewolucją. Jenerał Dumas twierdził że wniosek ten jest niekonstytucyjny, czczy i nie ma związku z prawem o wyborach. Pan Laboulaye mówił że król męczennik ustaliwszy wolność we Francji i wnowym świecie padł ofiarą zgromadzeń ówczesnych, które obłąkały umysły i napełniły taką trwogą że 60,000 mieszkańców stolicy utraciło życie na rusztowaniu, a nikt nie stanął w ich obronie. Pan Salverte mówił że prawa nie zabraniają zgromadzeń, są one zatém dozwolone; co zaś do zgromadzenia na polach elizejskich, takowe odbyło się z wiadomością prefekta policji. Na tém zgromadzeniu uznano, że szkodliwą jest rzeczą dla sprawy konstytucyjnéj wybierać tych, którzy służyli sprawie cesarskiéj. Co do początku rewolucji utrzymywał mowca że ona wybuchnęła nie na zgromadzeniach przygotowawczych, ale na posiedzeniach stanów jeneralnych. W końcu postanowiła izba pominąć naradę w tym przedmiocie. — Gazeta Francji, donosi z Tulonu że wojsko francuzkie nie do Morei, ale do wysp balearskich wyprawę przedsiębierze i wyspy te zadług należący się od Hiszpanji na rzecz rządu ancuzkie go zajmie. (G J.)

TURCJA i GREJA. — Prezydent Grecji hr. Capodistrjas wydał w Poros pod dniem 16 marca r. b. następujący okólnik do prowincji: Ludzkość i polityka domagają się od rządu rozkazu abyście wszystkich rozproszonych po prowincjach Arabów i innych tureckich jeńców wojennych zgromadzili do Napoli pod dozór tamtéjszego tymczasowego dowódcy, odesłali, który otrzymał w téj mierze od rządu stosowne polecenia. Spodziewa się rząd że ci, którzy mają jeńców w swojej władzy z własnéj chęci uprzedzą wszelkie gwałtowne środki, aby osiągniony był ludzki i polityczny cel zmierzający do osowbodzenia ziomków naszych przez zamianę. — Pierwéj jeszcze bo w dniu 19 lutego r. b. wydał prezydent w Poros okólnik, w którym narzeka na tych, co od pożyczonych kapitałów zbyt wielkie pobierają procenta, wzywa ich, aby dobrowolnie odstąpili od postępowania takiego, które zarówno kredytowi narodowemu jak pojedynczym obywateli interessom uszczerbek przynosi, a w końcu grozi karami tym, którzy nie wyrzekną się takiego systematu. — Dnia 28 lutego popłynął prezydent na fregacie Hellas w towarzystwie jenerała Kolokotroni i admirała Miaulis z Poros do Trezenu, gdzie kilkomadniami pierwéj zgromadził się był korpus wojska greckiego ze stałego lądu. Officerowie okrętów zagranicznych udali się za nim i wszyscy razem pojechali konno z miejsca w którém wylądowano, do wsi Damala, leżącéj blizko rozwalin starożytnego Trezenu. Wojsko greckie było rozstawione w paradzie; stanąwszy w Damala wstąpili wszyscy do domu jenerała Noti Bozarisa. Cudzoziemcy odpocząwszy nieco wyjechali dla oglądania starożytności, a tym czasem dawał prezydent posłuchanie rozmaitym dowódcom i rozprawiał z nimi przez czas długi, poczém wraz cudzoziemcami i dowódcami udał się do przepysznego ogrodu drzewami cytrynowemi zasadzonego, gdzie dane było śniadanie, na którém spełniano rozmaite toasty. Po śniadaniu wrócili wszyscy tą samą drogą pośród uszykowanych Greków. Dzień ten uczynił jak najlepsze wrażenie tak na cudzoziemcach, jak na wojownikach greckich. — Dnia 29 lutego popłynął prezydent na fregacie angielskiej i w towarzystwie czterech zagranicznych fregat do Napoli, dokąd przybył dnia 3 marca. Wiadomo już, że bracia Griwa i Fotomara oddali mu klucze dwóch warowni które innym dowódzcom powierzone zostały. — Donoszą z Dragomestre pod d. 12 marca' znajdujący się w Machala Turcy nadaremnie zdobyć chcieli klasztor pobliski w którym się Grecy byli zamknęli. — Nauczyciel na wyspie Poros przywitał prezydenta mową, w któréj między innemi wykazał potrzebę zakładania nietylko wojennych ale także moralnych obozów, to jest szkół. Zakończył zaś słowami Izokratesa: „Twoją najlepszą strażą niechaj będzie cnota przyjaciół, życzliwość obywateli i własna roztropność.“ — Doktór prawa Dutronc, rodem Francuz, ofiarowal się uczyć ubogich Greków bezpłatnie języka francuzkiego podług metody Lankastra. — Do banku narodowego wpływają ciągle znaczne summy. (D A)

Wiadomości Naukowe.

Odpowiedź na recenzją dziełka pod tytułem Wiadomości z Historji Powszechnéj dla instytutów płci żeńskiéj, wydanego przez Karola Milewskiego, umieszczoną w Nrze 107, 111, 112, 113 Gazety Polskiéj.

Wiadomo jest każdemu kto tylko zajmuje się nauką dziejów, jak wiele ona potrzebuje mozołu, jak wielkiéj wymaga przenikliwości, aby z podań często na pierwszy rzut oka do siebie podobnych, a w istocie odmiennych, odróżnić prawdę od fałszu, oprzeć się na gruntownych wnioskach i świadectwie pisarzów współczesnych, ale częstokroć z innego stanowiska na wypadki historyczne patrzących; jakże nierównie więcéj nasuwa się niepokonanych trudności autorowi, chcącemu pisać o narodach, które od tylu wieków zaginę-

ły? Nie doszły nas podania pisarzów o wszystkich wypadkach historycznych, a te, które przekazali nam starożytni nie są w tém świetle wystawione, abyśmy już z nich w każdym względzie, śmiało wyrokować mogli. Łatwowierność Herodota, przekazała potomności w licznych stronnicach bardziéj poetyckiej, niżeli prozaicznéj mowy mnóstwo baśni, marzeń i domysłów, które przecież do zrzódeł historycznych należą. Tucydydes ten bezstronny i gruntowny dziejów badacz, Xenofont pszczołą Attycką nazwany ,, na którego ustach (jak mówi Kwintylian) osiadło przekonanie, a wdzięki piórem kierowały,, i wielu innych pisarzów, żyjących daleko później, zostawiło nam w prawdzie swoje podania, ale dla tego nie są one wystarczającemi aby z nich ciągłe pasmo dziejów ułożyć można. Tyle to nastręcza się trudności, jeżeliby wszystkie źródła przetrząsnąć i w duchu krytyki historycznéj, każdy czyn ocenić przyszło. Prawdy te, powinien mieć na uwadze każdy, kto się tylko zabiera do czynienia uwag nad dziełem obejmującém dzieje starożytne. Niemożna z resztą ograniczyć się na odczytaniu lub znajomości jednego, albo dwóch kompendjów, chcąc być sędzią w téj mierze. Drugim obowiązkiem recenzenta równie ważnym, bo z porządku logicznego wypływającym, jest dokładnie poznać dzieło, którego recenzją przedsiębierze; zrozumieć cel i ducha jego, przekonać się dla kogo zostało ułożone, a daléj badać czy odpowiada temu celowi, czy autor zastosował podane wiadomości dla tych, dla których je pisał, a w tém dopiero poszukiwaniu, bez uniesienia, w duchu gruntownego przekonania, nie na czczych opartego domysłach, ale na istotnéj prawdzie, przystąpić do rozbioru. Inaczéj się bowiem pisze historja, pod względem filozoficznym, inaczéj pod względem samych tylko faktów historycznych, odmienniéj znowu pod względem instrukcijnym, dla młodzieży gdzie samym tylko wyborem potrzebnych wiadomości z téj nauki ograniczyć się wypada. Gdyby to miał na uwadze recenzent, byłby uniknął rozbierania dziełka ułożonego dla młodzieży płci żeńskiéj pod względem badań filologicznych, byłby oszczędził sobie pracy w subtelném rozbieraniu etymologicznych nazwisk, bo pole erudycji i szperań naukowych dla płci żeńskiej zupełnie jest obcém i żadnego dla niéj moralnego, ani też naukowego pożytku przynieść niezdoła. Uczennice dla których dziełko wiadomości z historji powszechnéj ułożyłem, nic na tém w nauce nie zyszczą, kiedy się dowiedzą, że wyraz *Amfiktyon* przez *t*, a nie przez *c* pisać należy. Gdyby ten wzgląd powodował był zdaniem recenzenta, nieubliżyłby był i zapewne tak śmiało, a nawet nierozważnie powadze X. Royaumonta, znakomitego pisarza historji świętéj, Rollina pełnego nauki, nakoniec Segura, którzy w uczonym świecie, mają swoją cenę i nie zasłużyli aby o nich tak lekkie wydać zdanie, *że z niepewnych źródeł czerpali swoje wiadomości.* Ale przystąpmy bliżéj do rzeczy. W instrukcji płci żeńskiéj, według wydanych w téj mierze ustaw i przepisów, wiadomości z historji powszechnéj, nie tyle pod względem scientyficznym, jako raczéj pod względem moralnym mają bydź uważane. W zastosowaniu potrzebnych wiadomości z historji dla uczennic, jeżeli jest zamiarem aby one oświecały młodzież, tedy równie ważniéjszym obowiązkiem, aby je autor w takim sposobie młodzieży podał, iżby skutecznie przyłożyć się mogły do ukształcenia serca, przez rozważnie uczyniony wybór pięknych przykładów, których nam dostarczają dzieje. Szło tu o zachęcenie młodocianych umysłów do cnoty, a razem o obrzydzenie im występku. Ten był główny zamiar, jaki mi służył za skazówkę w układzie niniejszego dziełka, które pod sąd publiczności oddałem. Daleki od uprzedzenia, nie sądzę, żeby ono było wolném od błędów i uchybień, ani mam tyle miłości własnéj, iżbym się niemógł pomylić, a co gorsza poważył się przypuścić aby kto większą obdarzony zdolnością, coś lepszego w téj mierze nie napisał; i owszém byłoby dla mnie na większą pociechą, a nawet i nagrodą za podjęte usiłowania, abym układem mego dziełka dla młodzieży płci żeńskiéj, pierwszy występując w tym zawodzie, znalazł miłośnika nauk, któryby pożyteczniejszą w tym względzie uczynił dla młodzieży posługę, a tém samém wzbogacił ojczystą literaturę gruntowniéjszém na przyszłość dziełem. Niektóre z uwag recenzenta trafiły do mego przekonania, i będę z nich starał się korzystać, w miarę sposobności jaka się nastręczy, w przedrukowaniu drugiéj edycji. Na wiele zarzutów z obowiązku jednak odpowiedzieć winieniem, które czyli są słusznemi, zostawiam to roztrzygnieniu znawców i miłośników historji. Tą razą ograniczę się niektóremi tylko: abym wykazał czyli wszędzie powodował się recenzent prawdą, która przecież powinna bydź godłem krytyka, i czyli zarazem uwagi jego są wiarogodne i bezstronne.

Pelazgów o których wspomina autor (*są to wyrazy recenzenta*) *to jest: tych którzy zamieszkali Grecją i niektóre wyspy, nazywa Homer boskiemi.* Niechaj mi wolno będzie zapytać recenzenta, czy można bez ubliżenia prawdzie i powadze historycznéj, dla poparcia niepewnych faktów, używać podań Homera? recenzent przecież przywiązuje do nich wielką wiarę, kiedy z małego Epitetu ,,*Divite Pelasgoi*,, wnosi już o cywilizacji Pelasgów. Nieprzytaczają pisarze starożytni podań o cywilizacji Pelasgów, nieprzytacza ich sam nawet recenzent, chociaż mniema, że ucywilizowanemi byli, dowody zaś na których gruntuje swoje badania, niewiem czy u każdego z czytelników znajdą dla siebie wiarę, bo niśmiem przypuścić, że, aby być ucywilizowanym, dosyć jest *umieć piec chleb i przyzwyczajać ciołka do uprawy roli.* Inne bowiem w téj mierze mamy pojęcia o ucywilizowaniu narodów? Pelasgowie nietylko zaś w Grecji, ale i na przyległych wyspach zamieszkali, byli nawet rozproszeni po Illirji i Włoszech. Z resztą najnowsze badania o Pelazgach uczonego Nibuhra, zdają się bydź dla recenzenta obcemi w téj mierze.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś opera Sroka złodziéj.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 63 Dziennika obwieszczeń.

W Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.